

## Prokurator i ja

Džem

Jeszcze jeden, który wie  
czego ja od życia chcę  
Twardy facet, pies na mak  
patrzy spoza grubych akt  
chce mnie skazać za to, że  
jestem już od lat na dzień, od lat na dzień  
chce dać wyrok rok czy dwa,  
żeby odciąć mnie od zła, mnie od zła

Nie dostaniesz mnie tak łatwo  
choć mnie tropisz noc i dzień  
już w ciemności widzę światło  
tam jest moja szansa - śmierć  
Nie dostaniesz mnie tak łatwo  
choć mówisz mi na ty  
chcesz być moim ojcem, matką  
odwal się nie ufam ci, nie ufam ci

Prokurator to jest ktoś,  
kto ma takich jak ja dość  
nawet nie mam mu za złe,  
że mym ciałem brzydzi się, brzydzi się  
czasem wrzeszczy, czasem znów  
w oczy patrzy mi bez słów  
a czasem bierze mnie na strach  
w końcu to jest jego fach, to jego fach

nie dostaniesz mnie tak łatwo...

Boże zrób coś jeśli to  
da mi ulgę - zabij go  
Boże ty go dobrze znasz,  
przecież on ma moją twarz  
Prokurator ten co wie,  
co jest dobre co jest złe  
Obserwuje kiedy śpię,  
nawet w śnie oskarża mnie